

Uleg. 94.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie
za rok 1893.

Wysoki Sejmie!

Krajowa szkoła ogrodnicza w Tarnowie jest jeszcze w okresie przejściowym organizacji, tak pod względem urządzenia materialnego jak i personalu nauczycielskiego. Wskutek trudnych warunków, w jakich się znajduje, rozwija się ona wprawdzie powoli, ale stale i prawidłowo, dzięki z jednej strony Kuratorji szkoły, która w każdej sprawie wytrawną a życzliwą radą swoją i pomocą Dyrekcyę wspiera, z drugiej zaś strony energii i wytrwałości kierownika szkoły.

Temu to współdziałaniu zawdzięczać należy między innymi, że użytkowanie ogrodu miejskiego, dla praktyki uczniów, zabezpieczone zostało przynajmniej na razie, przez powołanie kierownika szkoły p. Maciaszka do komisji ogrodowej Rady miejskiej i poruczenie mu kierownictwa i kontroli nad ogrodem miejskim. Objąwszy to kierownictwo, za wiedzą i zezwoleniem Wydziału krajowego, może kierownik szkoły, odpowiednio do celów nauki, przeznaczać uczniom do wykonywania różnych prac dla ogrodnika ważnych, których nie mógłby jeszcze teraz dostarczyć im w ogrodzie szkolnym. Ze sprawozdania bowiem zeszłorocznego wiadomo Wysokiemu Sejmowi, że Magistrat miasta Tarnowa uwolnił od obowiązków ogrodnika miejskiego p. Kazimierza Waśniewskiego, który od samego początku założenia krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie (t. j. od jej przeniesienia z Czernichowa) pełnił, za zgodą Reprezentacyi miasta, obowiązki drugiego (pomocniczego) nauczyciela fachowego tej szkoły. Połączenie tych dwóch obowiązków uznano za konieczne, gdyż jedynym środkiem do nauki praktycznej uczniów szkoły ogrodniczej w Tarnowie był ogród miejski z należącymi do niego szklarniami, a tylko ten mógł środkiem wspomniany należycie wyzyskać, bez nieporozumień pomiędzy zarządem ogrodu a Dyrekcyą szkoły, kto nim bezpośrednio i odpowiedzialnie zarządzał. Dlatego też, zobowiązała się reprezentacya gminy miasta Tarnowa, deklaracyą z dnia 16. listopada 1887 L. 11.197: obsadzać posadę ogrodnika miejskiego tylko za zgodą i porozumieniem Wydziału krajowego.

Kiedy wszakże Magistrat przyjął na miejsce p. Waśniewskiego innego ogrodnika, nie posiadającego dostatecznej kwalifikacji do udzielania nauki w szkole, a chociażby tylko praktyki w ogrodzie, nie można było w inny, jak tylko powyżej wspomniany sposób niekorzystne ztąd dla szkoły skutki usunąć.

Sprawa zwolnienia reprezentacyi miasta Tarnowa od obowiązku przyjętego przytoczoną powyżej deklaracją, o co Magistrat prosił, a co kuratorya szkoły bezwarunkowo, krajowa zaś komisya rolnicza warunkowo popierała, — a o czem Wydział krajowy obszernie relacyonował w ostatniem sprawozdaniu swoim, — jest jeszcze w toku. Niezależnie jednakże od wyniku rokowań, jakie Wydział krajowy prowadzi z reprezentacją gminy miasta Tarnowa, w myśl opinii krajowej komisji rolniczej (mianowicie by gminę miasta Tarnowa od jej zobowiązań zwolnić za odpowiednią rekompensatą), postanowił Wydział krajowy, na wniosek kuratoryi szkoły, rozpisać konkurs na posadę drugiego nauczyciela fachowego.

W skutek konkursu rozpisanego pod dniem 25. września 1893 L. 38.937 zgłosiło się jednakże tylko sześciu kandydatów. Żaden jednakże z nich nie posiada wymaganej kwalifikacji, to jest tego teoretycznego wykształcenia zawodowego obok gruntownej praktyki, któreby kandydata do zawodu nauczycielskiego w praktycznej szkole ogrodniczej usposabiało.

Ponieważ jednak pomiędzy zgłaszającymi się kandydatami jest dwóch doświadczonych ogrodników praktycznych, z których jeden przeszło 15, a drugi przeszło 20 lat w zawodzie ogrodniczym pracują, a którzy mogliby być (według zdania Dyrekcyi) dobrymi nauczycielami praktyki ogrodniczej, czyli instruktorami, zażąda Wydział krajowy opinii kuratoryi i komisji rolniczej, czyli nie byłoby wskazaniem, przyjąć jednego z nich jako instruktora, któryby uczył praktyki i dozorował ogrodu według wskazówek kierownika szkoły, — ten zaś objąłby nankę teoretyczną wszystkich działów ogrodnictwa.

Taki podział pracy dozwoliłby swobodnie czynić starania celem pozyskania odpowiednio ukwalifikowanego drugiego nauczyciela, albo też nauczyciela takiego wykształcić.

Posada nauczyciela etatowego dla nauk elementarnych ogólnie kształcących i podstawowych, została obsadzoną drogą konkursu, ponownie pod dniem 17. lutego 1893 L. 6.485 przez Wydział krajowy rozpisanego. Z pomiędzy 17 kandydatów uznała krajowa komisya rolnicza, której Wydział krajowy podania wszystkich kandydatów do zbadania przedstawił, czterech jako takich, którzy warunkom konkursu i potrzebom szkoły ogrodniczej najlepiej odpowiadają. Zdania kuratoryi szkoły, które Wydział krajowy do przedstawienia jednego z kandydatów zawezwał, były podzielone: kiedy bowiem jedni (większość) byli za powołaniem nauczyciela do nauk elementarnych z niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach, p. Mieczysława Rożańskiego, to drudzy przemawiali za p. Wiktorem Tabeau z Tarnowa. Wydział krajowy rozstrzygnął konkurs na korzyść p. Tabeau, za którym także i kierownik szkoły przemawiał, a to z tego powodu, że przeniesienie p. Rożańskiego do Tarnowa byłoby połączone ze szkodą dla krajowej niższej rolniczej w Kobiernicach, gdzie tenże bardzo pożytecznie działa i nie mógłby być łatwo zastąpionym. P. Tabeau objął obowiązki nauczyciela w szkole ogrodniczej w Tarnowie z dniem 3. września 1893; do tego zaś czasu uczyli nauk elementarnych ogólnie kształcących i pomocniczych nauczycieli miejscowych szkół ludowych pp. Jan Ciejka i Józef Paszkowicz.

Po objęciu obowiązków przez p. Wiktora Tabeau uregulował Wydział krajowy (rozporządzeniem do LW. 55.584/93 rozkład i wymiar godzin na nauki elementarne ogólnie kształcące i podstawowe p. Tabeau przydzielone.

W roku 1893, czynni byli jako nauczyciele krajowej szkoły ogrodniczej w Tar-nowie pp.:

1. Wojciech Maciaszek, nauczyciel fachowy i kierownik szkoły;
- 2; Kazimierz Waśniewski, zastępca drugiego nauczyciela fachowego;
3. Franciszek Vetulani, kierownik ekspozytury biura melioracyjnego (rysunki i miernictwo).
4. Jan Ciejka i Józef Pankowicz, nauczyciele szkół miejskich (nauki elemen-tarne ogólnie kształcące i podstawowe) do końca sierpnia 1893 — a od początku września 1893: Wiktor Tabeau;
5. Ochmistrem był: Franciszek Niklas;
6. Obowiązki katechety pełnił — z uznania godną gorliwością — Wawrzyniec Okulicki.

Nauka, udzielana ile możności przystępnie i ściśle do przyszłego zawodu wychowan-ków szkoły ogrodniczej zastosowana, rozdzieloną jest na dwa okresy: w okresie pierwszym sześciomiesięcznym, to jest od 1. kwietnia do 30. września, odbywa się nauka praktyczna pra-wie wyłącznie, gdyż tylko 4 do 8 godzin nauki tygodniowo uczniowie w sasi szkolnej mają, a wszelkie prace w ogrodach szkolnych wykonują, bez pomocy robotnika najętego, — w okre-sie zaś drugim, trwającym od 1. października do końca marca, odbywają się przeważnie na-uki teoretyczne w salach szkolnych, nauka zaś praktyczna o tyle, o ile prace o inspektach, cieplarni i szklarni miejskiej sposobność do tego dają.

Wynik nauki jest pomyślny, o ile z egzaminów wnosić można; -- uczniowie, którzy cały trzechletni kurs nauk ukończyli, znajdują łatwo pomieszczenie — pozostają w obranym zawodzie i zadawalniają swoich służbodawców. — Jednemu z najlepszych uczniów (Lichań-skiemu) udzielił Wydział krajowy stypendyumu i wysłał go za granicę celem dalszego kształcenia,

Ogród szkolny doprowadzony został do stanu użytecznego. Zrygolowany, zwa-pniony, w części dolnej nasypem dobrej ziemi na jedną do kilku stóp podniesiony, daje ładne i obfite plony warzyw. Za warzywa sprzedane wpłynęło w roku 1892 do kasy 201 zł., w roku zaś 1893: 352 zł. 20 ct. Ze szkółek drzew owocowych i krzewów ozdobnych spodzie-wać się można dopiero za lat kilka dochodów, jeżeli obawy Wydziału krajowego, wypowie-dziane w poprzednich sprawozdaniach, okażą się nieuzasadnionymi. — Ubiegła zima (1892/93) wyrządziła znaczne szkody o kulturach drzew owocowych, — a jakkolwiek kultury nie stra-cone, gdyż drzewka nisko uszlachetniane, można było nisko pościąć, wskutek czego nowe i bardzo ładne wydały pędy, — zawsze jednakże został rok czasu stracony.

Budynek szkolny murowany, mający — w myśl wywodów zawartych w Sprawo-zdaniu Wydziału krajowego z dnia 26. lutego 1892 LW. 10.311 Wysokiemu Sejmowi przedło-żonem, służyć szkole na okres przejściowy, — został na podstawie uchwały Wysokiego Sejmu po-stawiony i jest już pod dach wyprowadzony, jednakże jeszcze nie wykończony. Do kierowania i dozoru tej budowy powołał Wydział krajowy komitet złożony z pp. Witolda Rogojskiego, członka kuratorji szkoły, jako przewodniczącego, dalej pp. Adolfa Dobrzyńskiego, Józefa hr.

Męcińskiego i Leopolda Płazińskiego, członków kuratorji, Szczęsnego Zaremby, autora planu i kosztorysu budynku, a w końcu kierownika szkoły Wojciecha Maciaczka.

Komitet ten oddał budowę w przedsiębiorstwo p. Franciszkowi Hackbeilowi na podstawie rozpisania ofert, a przewodniczący Wny Rogajski wypłaca należności wszelkie, z zaliczek udzielanych mu do wyrachowania z kasy krajowej.

Na wiosnę 1893 będzie budynek ten całkiem wykończony, poczem przystąpi się do adaptacyi i rozszerzenia starego budynku drewnianego, w którym mają być pomieszczone sypialnie dla deznów, pomieszkanie dla ochmistrza i kuchnia.

Na wewnętrzne urządzenie tych budynków i zamknięcie przynajmniej od strony frontowej, wstawił Wydział krajowy w budżet szkolny na rok 1894 kwotę 1000 zł. jako jednorazowy nadzwyczajny Wydatek i o zatwierdzenie tego preliminarza uprasza.

/. Alegat Dołączone /. sprawozdanie Dyrekeji daje dokładny obraz stanu i stosunków szkoły uwainia przeto Wydział krajowy od podawania tu bliższych szczegółów do szkoły ogrodniczej w Tarnowie się odnoszących.

Wydział krajowy uprasza przeto:

Wysoki Sejm rsczy uchwalić:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, za rok 1893, przyjmuje Sejm do wiadomości.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 9. stycznia 1894

Marszałek krajowy:
Sanguszko m. p.

Sprawozdawca:
Tadeusz Romanowicz m. p.
Członek Wydziału krajowego.

Sprawozdanie

Dyrekcji krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie

za rok szkolny 1892/3.



I. Ogólne wiadomości o szkole.

Celem krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest wykształcenie ogrodników, uzdolnionych do prowadzenia ogrodów wiejskich.

Do tego celu zdąża szkoła nie tylko przez udzielanie wychowankom swoim zawodowej wiedzy, ale także przez ugruntowanie i uzupełnienie wykształcenia ogólnego, jakie ze szkoły ludowej przynoszą, jak nie mniej przez pielęgnowanie ich strony moralnej i religijnej.

Wszyscy uczniowie utrzymywani są w internacie.

Do szkoły może być przyjęty każdy kandydat, który: 1. wykaże się, że ukończył przynajmniej 15 lat życia, odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej, jest fizycznie i umysłowo zdrowy i nienaganych obyczajów; 2. w terminie przez Dyрекcyę naznaczonym złoży egzamin wstępny, służący do ocenienia, czyli kandydat jest w ogóle dostatecznie rozwinięty umysłowo, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielanych.

Kandydaci, którzy odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodniczą, a czynią zadość powyżej wymienionym warunkom, mają pierwszeństwo do przyjęcia.

Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 165 zł. rocznie, za co otrzymuje mieszkanie, pościel, wikt, pranie światło i ubranie, prócz bielizny i obuwia, w które każdy wstępujący zaopatrzone być powinien dostatecznie z domu.

Synowie ubogich rodziców przyjęci być mogą na koszt funduszu krajowego.

Nauka trwa lat trzy, a rok szkolny rozpoczyna się z dniem 1. kwietnia każdego roku.

Przy końcu każdego półrocza szkolnego składają uczniowie egzamin ze wszystkich nauk udzielanych w tym czasie, jakoteż i z nabytej wprawy w wykonywaniu prac i czynności zawodowych.

O wyniku egzaminu zawiadamia kierownik szkoły listownie rodziców lub opiekunów każdego ucznia.

Uczeń, który przy egzaminie z drugiego (zimowego) półrocza nie otrzymał przynajmniej dostatecznego postępu z każdego przedmiotu nauki, nie może przejść na rok wyższy. Pozwolenie do powtarzania zaniedbanego roku udzielić może Wysoki Wydział krajowy na

przedstawienie kierownika szkoły, jeżeli uczeń wytrwałą pracą i wzorowem zachowaniem się na to zasługuje.

Po ukończeniu całego trzyletniego kursu nauk zdaje każdy uczeń egzamin końcowy czyli główny, z całości nauk zawodowych, przed osobną komisją egzaminacyjną, a w razie pomyślnego wyniku tego egzaminu otrzymuje „świadectwo ukończenia nauk“, wystawione według wzoru, przez Wys. Wydział krajowy zatwierdzonego.

Jeżeli zaś uczeń egzaminu tego nie złoży z postępowaniem przynajmniej dostatecznym, otrzymuje świadectwo odbycia całego kursu nauk ze stopniem niedostatecznym nabytej w szkole wiedzy. Innych świadectw uczniom szkoła nie wydaje.

II. Nauki w szkole udzielane.

Nauka jest teoretyczną i praktyczną i obejmuje następujące przedmioty:

a) Z nauk ogólnie kształcących i podstawowych:

1. Religia, 2. język polski, 3. język niemiecki, 4. poprawne czytanie i pisanie używanych w botanice łacińskich nazw roślin, 5. arytmetyka i geometrya z miernictwem praktycznym, 6. geografia, 7. kaligrafia, 8. rysunki, 9. elementarne wiadomości z nauk przyrodniczych podstawowych, 10. botanika ogólna i ogrodnicza;

b) Z nauk zawodowych:

1. Zasady ogólne ogrodnictwa, 2. warzywnictwo, 3. sadownictwo, 4. kwaciarstwo, 5. hodowla drzew i krzewów ozdobnych, oraz 6. zasady zakładania i utrzymywania ogrodów;

c) Z nauk pomocniczych:

1. Uprawa chmielu, 2. uprawa winiarska, 3. pszczelnictwo.

Treść wszystkich powyższych nauk podaną została w zeszłorocznym sprawozdaniu

Dyrekcji.

Nauka teoretyczna odbywa się w izbach szkolnych i bywa popieraną (o ile na to środki i zbiory szkoły pozwalają) demonstracjami w szkole i ogrodzie, nauka przedmiotów fachowych i pomocniczych bywa zawsze demonstrowaną w ogrodzie i stwierdzaną licznymi przykładami tak podczas ćwiczeń praktycznych w ogrodach szkolnych i ogrodzie miejskim, jakoteż w ogrodach prywatnych, do których odbywają uczniowie wycieczki.

Podręczników używają uczniowie tylko przy nauce przedmiotów ogólnie kształcących i podstawowych (z wyjątkiem botaniki), nauk fachowych i pomocniczych uczą się uczniowie z wykładu nauczyciela, który w sposób jak można najrozumialszy i treściwy naukę podaje, a przy powtarzaniach i demonstracjach według potrzeby uzupełnienia i objaśnienia.

Naukę praktyczną pobierali uczniowie przede wszystkim w ogrodach szkolnych i ogrodzie miejskim, a także i w ogrodach prywatnych, o ile te dostarczały materiału potrzebnego do nauki, którego na razie ogród szkolny dostarczać nie mógł.

W ogrodzie szkolnym uczyli się uczniowie praktycznie: przyrządzania kompostów uprawy ziemi, rozmnażania, uprawy i przechowywania roślin warzywnych i produkcji nasion; dalej: rozmnażania, uprawy i hodowli drzew i krzewów owocowych, uprawy chmielu i wikliny, koszykarskiej. W ogrodzie miejskim uczyli się: uprawy roślin kwiatowych, gruntowych i szklarniowych, rozmnażania, uprawy i hodowli drzew i krzewów ozdobnych, utrzymywania trawników i ogrodu spacerowego, wysadzania kłębów i kwietników kobiercowych. Do nauki praktycznej w prowadzeniu drzew owocowych w formach karłowych, używani byli uczniowie w ogrodach prywatnych.

Nauka teorytyczna w szkole udzielaną bywa przedewszystkiem w okresie zimowym, w 24 godzinach tygodniowo na roku I szym, w 26 na roku II gim, a w 18 na roku III gim. W okresie zaś (półroczu) letnim, w którym uczniowie głównie nauką praktyczną są zajęci, odbywa się nauka tylko z przedmiotów ogólnie kształcących i podstawowych, po kilka godzin tygodniowo, mianowicie po 8 godzin na roku I szym i II gim, a 3 godzin na tydzień z uczniami roku III go.

Nauka praktyczna odbywa się przez cały rok pod kierunkiem nauczycieli fachowych, przeważnie zaś w półroczu letnim.

III. Skład grona nauczycieli i nauki przez nich udzielane.

1. Kierownik zakładu, nauczyciel fachowy **Wojciech Maciaszek**, uczył: warzywnictwa, — sadownictwa, — kwieciarstwa szklarniowego, — chmielarstwa, — uprawy wikliny koszykarskiej i pszczelnictwa, tudzież układania sprawozdań tygodniowych z dokonanych prac, a to w szesnastu godzinach na tydzień, prócz demonstracyj z sadownictwa, warzywnictwa i kwieciarstwa szklarniowego i nauki praktycznej przy inspektach, w ogrodach i szklarniach.

2. Nauczyciel fachowy pomocniczy **Kazimierz Waśniewski**, b. ogrodnik miejski, uczył: ogólnych zasad ogrodnictwa, — kwieciarstwa gruntowego, — krzewoznawstwa, — botaniki ogrodniczej — i zoologii zastosowanej do potrzeb praktycznego ogrodnika, w 16 godzinach na tydzień razem.

3. Katecheta **ks. Okulicki**, udzielał nauki religii w obu półroczach po 1 godzinie tygodniowo na wszystkich trzech latach.

4. Nauczyciel pomocniczy do nauki rysunków i miernictwa, **Franciszek Vetulani**, kierownik ekspozytury kraj. biura melioracyjnego w Tarnowie, uczył miernictwa, budownictwa ogrodowego i rysunków, na wszystkich trzech latach w 3 godzinach tygodniowo.

5. Nauczyciel pomocniczy do nauk elementarnych, **Józef Pankowicz**, kierownik trzyklasowej szkoły pospolitej na Strusinie ad Tarnów, uczył: języka polskiego, — języka niemieckiego — geografii z historią — i kaligrafii w 15 godzinach tygodniowo.

6. Nauczyciel pomocniczy do nauk elementarnych **Jan Ciejka**, nauczyciel siedmioklasowej szkoły ludowej w Tarnowie, uczył: arytmetyki i geometryi, tudzież elementarnych wiadomości z nauk przyrodniczych, w 10 godzinach tygodniowo.

7. Ochmistrz (dozorca uczniów) **Franciszek Niklas**, nadzorował uczniów przy zajęciach praktycznych.

IV. Środki naukowe szkoły.

Do wymienionych już w zeszłym roku skromnych środków naukowych przybyło:

Zbiorek minerałów i skał ważniejszych.

Zbiór nasion chwastów ogrodowych.

Zielnik roślin pożytecznych i chwastów, uzupełniany roślinami zbieranymi przez uczniów podczas wycieczek.

Modele kwiatów, Brendla, z masy papierowej.

Tablice kwiatostanów.

Zbiorek owadów szkodliwych w ogrodnictwie.

Kilkanaście nowych dzieł i podręczników zawodowych.

Czasopisma fachowe prenumerowane w liczbie sześciu.

V. Frekwencya uczniów.

Z początkiem roku szkolnego 1892/93 zapisanych było do szkoły ogrodniczej 20 uczniów. mianowicie: na I roku: 9, — na II roku: 6, — na III roku: 5. (Na rok I. zgłosiło się 17 kandydatów, z tych jednakże zostało przyjętych, na podstawie egzaminów wstępnych, tylko: 9).

Wszyscy uczniowie byli religii rzymsko-katolickiej. Pod względem wieku było:

	z ukończonym 16 rokiem życia:	6
"	"	17
"	"	18
"	"	19

Przygotowanie uczniów było następujące:

z 3 klasą szkoły ludowej uczniów:	9
z 4 " " " "	8
z 2 " " średniej " "	2
z 4 " " " "	1

Pochodzenie uczniów:

Z powiatów: brzeskiego 1, — podhajeckiego 1, — niskiego 1, — tarnowskiego 1, — bocheńskiego 2, — ropczyckiego 2, — dąbrowskiego 3, — sandeckiego 1, — chrzanowskiego 1, — krakowskiego 1, — wielickiego 2, — z gubernii siedleckiej 2.

Pod względem stanu i zajęcia rodziców było:

Synów urzędników 1, — nauczycieli 1, — ofycjalistów prywatnych 3, mieszczan 2, — rękodzielników 2, — włościan 9, — służby folwarcznej 2.

W ciągu roku szkolnego opuścili zakład dobrowolnie: Jan Gruzal, — Antoni Pisarek, — Jan Szewczyk, — Antoni Warnicki.

Przy końcu więc roku szkolnego było uczniów:

na I roku	5	} razem 16
na II " "	6	
na III " "	5	

VI. Egzamina.

Z pięciu uczniów roku I złożyło egzamina roczne:

z postępem bardzo dobrym	1.
" " dobrym	3.
" " dostatecznym	1.

Z sześciu uczniów roku II złożyło egzamina:

z postępem bardzo dobrym	1
" " dobrym	2
" " dostatecznym	3

Z pięciu uczniów roku III złożyło egzamina:

z postępem bardzo dobrym	1
" " dobrym	3

nie składał egzaminu z powodu służby wojskowej 1 (Wawrz Gunia).

Do egzaminu końcowego przystąpili i otrzymali „świadcstwo ukończenia nauk“:

Tadeusz Lisowski ze stopniem bardzo dobrym.

Antoni Gramski ze stopniem dobrym.

Henryk Berlik ze stopniem dobrym.

Antoni Michalik ze stopniem dostatecznym.

Z uczniów, którzy w roku 1892 naukę w szkole ogrodniczej ukończyli, udali się na praktykę do ogrodu JW. Pana Romana hr. Potockiego w Łańcucie 2, — do c. k. ogrodu botanicznego w Krakowie 1, — do ogrodu miejskiego w Krakowie 1.

Egzamina półroczne przeprowadzono w dniu 15. października 1891 pod przewodnictwem delegata Wys. Wydziału krajowego W. p. prof. Zygmunta Strusiewicza, w obecności delegata konsystoryalnego ks. Walentego Gadowskiego, katechety c. k. Seminarium nauczycielskiego, i członków Kuratoryi szkoły, mianowicie: JWPP. rady Namiestnictwa i starosty Płazińskiego, Adolfa Dobrzyńskiego, prezesa rady powiatowej tarnowskiej, Józefa hr. Męcińskiego, posła na Sejm krajowy i Leszczyńskiego, delegata gminy miasta Tarnowa.

Egzamina roczne odbyły się w dniu 28 i 29. marca, w obecności członków Kuratoryi szkoły.

Egzamina końcowe odbyły się w dniu 30. marca przed komisją egzaminacyjną, złożoną z delegata Wys. Wydziału krajowego, kierownika szkoły p. W. Maciaszka i nauczyciela fachowego p. K. Waśniewskiego. We wrześniu raczył zwidzieć tutejszy zakład JE. Marszałek ks. Sanguszko.

W ciągu roku szkolnego zwidzany był zakład kilkakrotnie przez członków Kuratoryi szkoły i delegata Wysokiego Wydziału krajowego.

VII. Wiadomości o byłych uczniach.

Uczniowie, którzy w roku 1890, 1891 i 1892 opuścili zakład, pozostają:
 Ligęza Kazimierz, na posadzie ogrodnika u JWP Hr. Koziembrodzkiego w Chlebowie.
 Urbańczyk Antoni, na praktyce w Medyce u JWP. Pawlikowskiego.
 Molewicz Kazimierz, na praktyce u Pana Waśniewskiego w Nowym Sączu.
 Chwastowicz Stefan i Schweichlen Piotr, wyjechali do Ameryki.
 Tabaj Wojciech, na posadzie ogrodnika u JE. Hr. Jaworskiego w Skwarzawie.
 Duda Stanisław, na posadzie ogrodnika u W. Pani Maryi Horodyńskiej w Zbydniowie.
 Lichański Władysław, na praktyce w ogrodach JWP. Hr. Stanisława Potockiego w Krzeszowicach.
 Dreziński Karol, na III. roku c. k. Seminarium nauczycielskiego w Tarnowie.
 Szczudło Jan, na praktyce w c. k. botanicznym ogrodzie w Krakowie.
 Rozenblat Filip, na praktyce w ogrodach JW. P. Hr. Potockiego w Łańcucie.
 Nowak Jan, na posadzie ogrodnika przy fabryce kwasu siarkowego w Gorlicach.
 Babraj Franciszek, na praktyce w ogrodzie zdrojowym w Krynicy.
 Łabuz Czesław, na posadzie ogrodnika przy Seminarium duchownem w Tarnowie.
 Kozła Michał, przy wojsku.

VIII. Sprawy internatu.

Uczniowie w liczbie 20 pomieszczeni są w trzech izbach sypialnych, w dwóch po siedmiu, a w jednej sześciu.

W okresie letnim wstawają uczniowie o godzinie 4½, a w zimowym o 5½. Po umyciu się, ubraniu i pościeleniu swych łóżek, odmawiają krótką modlitwę wspólnie z ochmistrem, poczem udają się do ogrodu w lecie, a w zimie do izb szkolnych; sypialnie zaś po zamieceniu ich (którą to czynność uczniowie I. i II. roku z kolei dziennej pełnią), zostają cały dzień zamknięte, — dopiero o godzinie 9 wieczór zostają otwarte, t. j. kiedy uczniowie po odmówieniu wspólnej modlitwy udają się spać.

Pościel uczniów składa się z siennika, poduszki sianem wypchanej, koca wełnianego podszytego prześcieradłem i prześcieradła na siennik. Prócz tego każdy uczeń dostaje szafkę na ubranie i bieliznę.

Uczniowie otrzymują w zakładzie ubranie: na lato po dwie pary ubrań drelichowych i kapelusz słomkowy, na zimę burkę, czapkę wełnianą i płaszcz, tudzież uniform ze sukna stalowej barwy.

Koszt ubrań: Ubrania drelichowe po 3·80 zł.; kapelusze po 0·25 zł.; burki po 12 zł.; czapki wełniane po 1·20 zł.; ubranie sukienne po 15 zł.; płaszcze po 12 zł.; czapki po 0·90 zł.

Wikt dla uczniów jest we własnej administracyi, i składa się: ze śniadania o 7½, obiadu o 12¼, i kolacyi o 7¼ godzinie.

Każdy uczeń dostaje:

Na śniadanie: 700 gramów chleba i ½ litra mleka.

Na obiad w poniedziałek: Rosół z ryżem, mięso z ogórkiem i kasza jaglana ze słoniną; we wtorek: rosół z ziemniakami, mięso z ćwikłą i groch ze słoniną; we środę: rosół z fasolą białą, mięso z sosem i kluski ze słoniną; we czwartek: rosół z kaszą perłową, mięso z kapustą i ziemniaki ze słoniną; w piątek: zupa ziemniaczana, kminkowa lub grzybowa i fasola z masłem; w sobotę: zupa grochowa i kluski z masłem; w niedzielę: rosół z grysikiem, mięso z marchewką i pieczeń z kapustą.

Na kolacyę: w poniedziałek: ziemniaki ze słoniną i ½ litry kwaśnego mleka; we wtorek: kasza jęczmienna i ½ litry mleka słodkiego; we środę: ziemniaki ze słoniną i ½ litry mleka kwaśnego; we czwartek: kasza jaglana i ½ litry mleka słodkiego; w piątek: ziemniaki z masłem i ½ litry mleka kwaśnego; w sobotę: ryż i ½ litry mleka słodkiego; w niedzielę kasza perłowa i ½ litry mleka słodkiego.

W okresie zimowym dostają uczniowie na śniadanie barszcz na przemian z mlekiem, na kolacyę zamiast mleka kwaśnego do ziemniaków barszcz się podaje.

Mięsa na obiad 143 gramów, a pieczeni 125 gramów na jednego ucznia.

Koszta wiktury z dodaniem zapłaty gospodyni, dziewczki, praczki, opału, naczyń kuchennych, oraz rzeczy potrzebnych do prania i naprawiania bielizny, wynosiły 2594 zł. 83 ct. (w tem służba w kwocie 169 zł. 80 ct.; naczynia do kuchni 83 zł. 19 ct.; opał 90 zł. i przybory do prania i naprawiania bielizny 50 zł.; razem 392 zł. 99 ct.). W koszcie tym mieści się już koszt spowodowany zarządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego z powodu obawy cholery, mianowicie koszt zakupna wina czerwonego, herbaty, cytryn i t. p.

Nadzór nad uczniami w zakładzie i ogrodzie wykonuje kierownik szkoły przy pomocy ochmistrza (dozorcy uczniów). Wszyscy nauczyciele będąc tylko dochodzącymi nie mogli go w tem wyręczyć. Stosunki te zmieniają się na korzyść zakładu, kiedy w miejsce dotychczasowych niestałych nauczycieli pomocniczych, zamianowani zostaną na podstawie rozpisanego konkursu nauczyciele stali i wyłącznie w szkole ogrodniczej czynni.

Stan zdrowotny uczniów był zadowalniający, bo prócz lekkich słabości, które tylko dwa lub najwyżej trzy dni trwały; jeden tylko Śliski na reumatyzm przez 2½ miesiąca chorował.

Wskutek obawy występującej tu i owdzie w kraju naszym epidemii cholery, zarządził Wysoki Wydział krajowy wszelkie środki ostrożności, które też z całą ścisłością zostały wykonane. Izby sypialne, szkolne, jadalnia, były bielone, — podłogi, ławki, łóżka, szafki i wszelkie sprzęty były często myte gorącym ługiem, a następnie skrapiane kwasem karbolowym; miejsca zaś najwięcej uczęszczane dezynfekcyonowano często i starannie. Woda do picia podawana była przegotowana i ostudzona, po dodaniu kilku kropel kwasu solnego do szklanki. Po obiedzie dostawali uczniowie czerwone wino, a rano i po kolacyi herbatę.

Uczniom wzbroniono wszelkiej styczności z osobami obcymi.

Szczerze uznanie i gorące podziękowanie wyraża Dyrekcya na tem miejscu fizykowi miejskiemu Dr. Walczyńskiemu, który przez cały rok udzielał bezinteresownie pomocy lekarskiej a do spełnienia zarządzeń Wysokiego Wydziału krajowego bardzo wiele Dyrekcji pomógł przysyłaniem ludzi do przeprowadzania gruntownej dezynfekcyi, jakoteż i udzielaniem środków dezynfekcyjnych bezpłatnie.

IX. Budynki szkolne.

Braki i niedostatki w budynkach szkolnych wykazane w sprawozdaniu Dyrekcji za rok 1891/92, a niedozwalające szkole zorganizować się należyście, będą już w roku 1893/94 przynajmniej częściowo usunięte zarządzeniem już przez Wydział krajowy wybudowaniem domu szkolnego (w którym mieścić się mają trzy sale do nauki, gabinet na zbiory, kancelarya Dyrekcji i skromne pomieszkanie dla kierownika szkoły, jak niemniej adoptacją starego budynku w którym się obecnie mieszczą sypialnie uczniów, pokój ochmistrza i kancelarya Dyrekcji.

Zarządzenie to usunie jednakże — jak już wspomniano — tylko częściowo dające się uczuć braki i niedostatki. — Pomieszkanie dla nauczyciela fachowego, pomocniczego, i dla nauczyciela do nauk elementarnych jest niezbędnie potrzebne w obrębie samego zakładu, ażeby nauczyciele ci mogli należyście wspierać kierownika szkoły, w dozorze i prowadzeniu uczniów. — Oparkanie zakładu, wybudowanie studni i postawienie szklarni należą do niezbędnych potrzeb szkoły.

X. Ogród szkolny.

Ogród szkolny, jako główny środek naukowego szkoły, został według możliwości urządzony:

Jest tu już wszystkiego po trosze, czego do popierania nauki koniecznie potrzeba, resztę w miarę środków, stale i systematycznie według przyjętego planu, uzupełniać się będzie z każdym rokiem.

Szkółkę drzew owocowych pomnożono o jeden dział i tak się ma postępować, by otrzymać sześćioletnią rotacyę drzewek owocowych, a od r. 1896 będzie już corocznie 1200 — 1500 drzewek w koronach do zbycia.

Zasadzony w zeszłym roku dział drzew owocowych został w bieżącym roku uszlachetniony.

Wszystkie drogi w ogrodzie obsadzono drzewami owocowymi. — Pod stroną południową parkanu posadzono winorośl, brzoskwinie i morele.

Parkan około inspektów obsadzono z wewnątrz morelami, brzoskwiniami i winoroślą, z zewnątrz na wschodniej stronie parkanu jabłoniemi, na zachodniej gruszami, a na północnej późnymi wiśniami.

Drzewka pod parkanami będą prowadzone jako karłowe rozpinane, — koło dróg jako wysokopienne; te drzewka mają służyć jako matki, z których zrazy i oczka zbierać się ma do uszlachetnienia młodych drzewek.

Zasadzono jeden dział drzewkami i krzewami ozdobnymi, z których już niektóre zdadne są do posadzenia w parku.

Zasadzono kolekcycę drzew i krzewów ozdobnych, która ma służyć tak do rozmnażania, jakoteż i poznawania gatunków drzew ozdobnych. Powiększono kolekcycę wierzby koszykarskiej.

Dwie grzędy brzeżne (rabaty) wzdłuż środka ogrodu, użyto pod hodowlę kwiatów letnich, w celu zaznajomienia uczniów z uprawą i pielęgnowaniem kwiatów w ogrodzie.

Na środku ogrodu wysadzono kłęb z roślin liściastych, który otoczono kwiatami wysadzonymi w sposób mazaikowy, by uczniom dać sposobność zapoznania się i z tym sposobem ubierania ogrodu.

Jeden mały dział przeznaczono na tak zwane klasy botaniczne, które niczem innym nie są, jak tylko zestawieniem wszystkich gatunków i ich odmian, hodowanych w ogrodzie szkolnym, aby uczeń miał łatwiejszy przegląd, prędzej mógł je zapamiętać i porównać na miejscu.

Z roślin warzywnych uprawiano nie tylko te gatunki, które największe w ogrodach wiejskich mają zastosowanie, ale i te, które każdy dobry ogrodnik znać i chować powinien.

W inspektach uprawiano tylko takie rośliny, których uprawę wczesną ogrodnik znać musi, jak: kalafior, ziemniaki, sałata, rzodkiewka, ogórki, melony, kawony, fasola i t. p. każdego gatunku po jednej skrzyni, pod 4 oknami. Resztę skrzyń użyto w celu wychowania rozsady warzyw i kwiatów.

Na kilku grzędach hodowano rośliny nasienne, nie tylko w celu zysku, ile, by nauczyć jakim sposobem można otrzymać nasienie własne. Z hodowlą tą jest najwięcej kłopotu, bo nie mając odpowiedniej piwnicy, nie można należycie przezimować wysadków.

Próbowano je przezimowywać w kopcach i dołach, ale grunt ciężki, zimny, zatrzymujący wilgoć, niekorzystnie wpływa, i przed wiosną największa część, a po mokrej jesieni wszystkie są zepsute.

Nawozem z pod inspektów, śmieciami z ulic i placów miejskich (temi ostatnimi po należytem przegnieciu) i kompostem z wypielonych zielsk i rozmaitych odpadków, znawożono grunt dobrze, a uprawą pod zimę należycie spulchniono, tak, że wierzchnia warstwa wcale zadawalniająco się przedstawia i jest nadzieja, że grunt ogrodowy w krótko do dobrego stanu doprowadzony zostanie

Wynik produkcji owoców był następujący:

Ze sprzedaży drobnej w ciągu lata pobrano gotówką	.	.	240 zł. 20 ct.
Rachunkiem za oddane do kuchni zakładowej	.	.	112 „ — „
Razem przychód brutto z ogrodu	.	.	352 zł. 20 ct.

(O 66 zł. więcej jak w roku ubiegłym).

Wiele roślin uprawianych, dochodów nie przyniosło, a hodowane być musiały dla nauki uczniów.

Nasiona dobre użyte zostały na własną potrzebę, bądź do zasiewu, bądź do pomnożenia zbioru nasion, a podrzędniejsze użyte były do wprawiania uczniów do siewu rzutowego.

Ostra i długotrwała zima nie przeszła bez pozostawienia śladów po sobie w ogrodzie szkolnym, z trzech stron odsłoniętym i na silne prądy wschodnich i zachodnich wiatrów wystawionym.

Szczególniej ucierpiały młode szlachetne grusze, jabłonie mniej. Pierwsze zmarzły do dołu, drugie mniej więcej do połowy od góry. Dzięki jednak niskiemu sposobowi uszlachetniania, część pod śniegiem zostająca nie została zmarzniętą. Drzewka ścięte na wiosnę, 10 cm. nad ziemią, wypuściły wprawdzie z dolnej części szlachetnej pięknie pędy, — jednakże cały rok wzrostu jest stracony.

W ogródku przy budynkach szkolnych, obejmującym około 2000 m² hoduje się kolekcję drzewek obejmującą 70 odmian jabłoni, 70 grusz, 10 brzoskwiń, 4 orzechow laskowych i 6 pożeczek, w celu otrzymania zrazów do uszlachetniania dziczek; — nadto kolekcję róż, obejmującą 100 odmian i 18 starych drzew owocowych, które jednak z powodu wielkiej starości i cienia prawie wcale nie rodzą. U stóp tych starych drzew umieszczono 4 pnie pszczoł, z których dwa dawniej kupiono, a dwa przez odkłady uzyskano.

Do sprawionych dawniej urządzeń i sprzętów ogrodniczych przykupiono 10 skrzyń i 40 okien inspektowych za kwotę 228 zł. 48 ct., wózek dwukołowy z beczką do rozwożenia wody po ogrodzie, i wózek dwukołowy ze skrzynią na wierzchu do wożenia ziemi, warzyw i t. p. oba po 34 zł., sprawiono więc ruchomości za 296 zł. 48 ct. Do uzupełnienia potrzeb ogrodowych należałoby kupić sikawkę tłokową ręczną na dwóch kołach, do skrapiania drzew i podlewania roślin na dalszą odległość, 5 skrzyń i 20 okien inspektowych, w końcu wystawić małe szklarnie do demonstracyj, mianowicie: zimną, ciepłą, rozmnażalnią i do uprawy wczesnej owoców (forsownię). Koszt szklarni w przybliżeniu wyniósłby przeciętnie po 1000 zł. za cztery 4000 zł. sikawki, 100 skrzyń i okien 120 zł. razem 4220 zł. Tym sposobem miałyby szkoła środki naukowe na szereg lat zapewnione.

XI. Kronika szkoły.

Egzamin z półrocznego letniego odbył się w dniu 30. września 1892 pod przewodnictwem JWP. Tadeusza Romanowicza, członka Wydziału krajowego, w obecności Delegata konsystoryalnego ks. J. Jaworskiego, kanonika katedralnego i członków Kuratoryi szkoły.

Egzamina roczne i końcowe odbyły się w dniach 27., 28. i 30. marca b. r. w obecności JWP. Władysława Struszkiewicza c. k. Rady rządowego i Inspektora kultury krajowej, w obecności Delegata konsystoryalnego ks. J. Jaworskiego, kanonika katedralnego, Delegata Rady powiatowej, Gminy miasta Tarnowa i Członków Kuratoryi szkoły.

Przy końcu egzaminów raczył przybyć JE. Marszałek ks. E. Sanguszko i był obecny podczas egzaminów praktycznych.

Odwiedziniami swemi raczyli zaszczyścić szkołę w ciągu roku: JE. Marszałek ks. E. Sanguszko, J. W. Władysław Struszkiewicz, Dr. Józef Rostafiński, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego; Sewer Maciejowski, powieściopisarz; Bolesław Małecki, inspektor ogrodów miejskich w Krakowie, — oraz członkowie Kuratoryi szkoły.

Oprócz kilku naukowych wycieczek do ogrodów JE. Marszałka ks. Sanguszki w Gumniskach, zwiedzili starsi uczniowie w pierwszych dniach września, pod przewodnictwem kierownika szkoły, ogrody krakowskie, mianowicie c. k. ogród botaniczny, ogrody i plantacje miejskie, park krakowski i Dra Jordana, Zakłady handlowe Tenglera i Freegego oraz Zakład Józefitów; następnie udali się do ogrodów JWP. Hr. Potockiego w Krzeszowicach.

Nie pierwszy to raz wypełnia Dyrekcya nader miły obowiązek złożenia na tem miejscu szczerego podziękowania WWPP. właścicielom i kierownikom wspomnianych Zakładów tak za życzliwe udzielanie bardzo cennych rad i wskazówek uczniom, którzy rzeczywisty pożytek z wycieczki tej odnieśli, jakoteż i za serdeczną gościnność z jaką uczniów podejmowali.

Z Dyrekcyi krajowej szkoły ogrodniczej.

Tarnów we wrześniu 1893 r.

Wojciech Maciaszek,

kierownik szkoły.

